

Alisson Becker mówi już jak piłkarz Romy. Brazylijczyk, który zasili zespół Giallorossich po Copa America, udzielił wywiadu dla *Globoesporte*.

- Falcao to Falcao. Jest tylko jeden. Jeśli nie uda mi się stać jak on królem Rzymu, mam nadzieję stać się przynajmniej księciem. W Romie będę grał z wielkimi piłkarzami, sportowcami jak Totti i De Rossi, którzy są od zawsze idolami klubu i nowymi jak El Shaarawy, Salah i Ruediger. Zespół rozegrał świetny sezon. Gra u boku Tottiego będzie sprawiała satysfakcję.

Co wiesz o Rzymie? Kiedy zaprezentujesz się w nowym klubie?

- Prezentacja będzie 1 lipca. Wiem niewiele, to co wiedzą o mieście wszyscy. Zbieram informację zwłaszcza od tych, którzy tam już mieszkają. Wszyscy mówią mi dobrze o mieście i mówią, że ja i moja rodzina bardzo dobrze się zaadaptujemy. To będzie kulturowy rozwój mojej rodziny. Nie myślimy tylko o piłce i pieniądzach. W momencie, w którym Brazylia przeżywa kryzys, przeniesiemy się do kraju, który ma się lepiej i to dla nas bardzo dobre.

Copa America, transfer do Romy, Liga Mistrzów... Masz przed sobą wiele wyzwań.

- Jestem ambitny. Takie jest życie, zawsze miałem wielkie marzenia. Mój ojciec mówił, abym marzył o wielkich rzeczach, aby stać się wielkim. Bardzo w to wierzę, dojrzałem przy ojcu, który mówił mi to zdanie. Znam swoje ograniczenia, ale zawsze poszukuję sukcesów.

Zdobyłeś brazylijskich kibiców, teraz spróbujesz z włoskimi?

- Muszę postarać się zdobyć Romanistów. Będę szedł przed siebie krok po kroku. Również tutaj najpierw starałem się podbić serca kibiców Internacionalu, a potem Brazylii. Będę dalej walczyć, aby zdobyć zaufanie wszystkich.

Mrzysz o grze w Lidze Mistrzów?

- Tak, to moje marzenie. To jeden z powodów, dla których wybrałem Romę, gra w Lidze Mistrzów i Serie A. Roma dawno nie wygrała mistrzostwa. Mam nadzieję, że się uda.

Autor: abruzzi